Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr 47. Pabianice, niedziela, dnia 22 listopada 1936 r. Rok XI.

GAZETA PABIANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabianice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni", (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru **15 groszy.**

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn. miasta Pabianic (dopisek: Gazeta Pabianicka).

Prenumerata kwartalna z odnoszeniem do domu zł. 2.20.
„ „ zagranicą zł. 3.50.

Apel Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej do członków L. M. K.

Idea kolonialna nieobca jest półmilionowej armii członków naszej organizacji. Ideę tę szerzyliśmy niemal od zarania naszego istnienia,—a 6 pełnych lat upłynęło już od dnia, w którym dawna „Liga Morka i Rzeczna" na pamiętnym Zjeździe w Gdyni pod przewodnictwem ś. p. gen. Orlicz-Dreszera zmieniła swą nazwę na „Liga Morska i Kolonialna". Od sześciu lat nazwa ta stała się dla społeczeństwa zawołaniem, głoszącym: Kolonie dla Polski.

Swiadomi swych poczynań, nieustępliwi w akcji kolonialnej, dziś dumni być możemy ze swej pracy. Dumni, bo akcja nasza coraz głębiej przenika do szerszych warstw Narodu. Dumni, bo dążenia nasze zostały oficjalnie podniesione na terenie międzynarodowym w Genewie przez przedstawicieli Państwa Polskiego. I tym bardziej pełni jesteśmy gorącej wiary, że praca nasza przyniesie Polsce plon.

Polska chce miejsca na świecie. Miejsca, odpowiedniego dla Państwa o 40 milionach ludności: 32 w kraju i 8 zagranicą. Miejsce to mieć musimy. Do tego nas uprawniają: nasze potrzeby gospodarcze, nasz rozwój ludnościowy, nasze poczucie wewnętrznej mocy.

Polska potrzebuje odpowiednich terenów zamorskich: aby zdobywać surowce dla przemysłu, który tylko wtedy zatrudni rzesze głodnych pracy; aby pod własną banderą dostarczać polski towar na własne, zamorskie rynki zbytu; aby mieć ujście dla nadmiaru przyrostu ludności; aby uzdrowić swoje stosunki społeczne.

My, członkowie Ligi Morskiej i Kolonialnej, jesteśmy tymi obywatelami, którzy w sprawach kolonialnych są uświadomieni bardziej i lepiej niż inni. Naszym to udziałem jest niweczyć niewiarę ludzi małego serca. Naszym zadaniem jest rozbudzać w całym Narodzie wielkie ambicje ekspansji. Naszym powołaniem jest utwierdzać wszystkich w jedynie słusznym przekonaniu, iż kolonie są nam niezbędne. Naszym zaszczytnym celem jest przyczynić się jak najenergiczniej do jak najprędszego uzyskania kolonij dla Polski i przygotować liczne szeregi pionierów kolonialnych.

Organizujemy Dnie kolonialne.

W akcji tej winien wziąć udział cały Naród. My, uświadomieni członkowie LMK, musimy dobrze spełnić część swej pracy.

W okresie Dni kolonialnych każdy z nas, których jest pół miliona, winien dla sprawy naszej pozyskać conajmniej jednego obywatela, dotychczas nieuświadomionego. Organizacja nasza, wchodząca w nowy okres walki o kolonie, winna podwoić swe szeregi, wzrastając do wysokości conajmniej miliona członków.

To jest najbliższym zadaniem każdego z nas. Ten niewielki przecież i nietrudny wysiłek — wykonajmy sumiennie, z zapałem, godnym Polaków i członków LMK.

Niech więc wszyscy dowiedzą się, jakie są nasze dążenia kolonialne i jakie z nich wybitne korzyści osiągnie Naród nasz i Państwo. Niech dowiedzą się, jak wielce wydatną w pracy tej jest działalność LMK, która, zawdzięczając Funduszowi Akcji Kolonialnej, powołanemu przez zmarłego naszego Przywódcę, mogła rozwinąć pionierskie poczynania w dziedzinie osadnictwa zamorskiego, plantacji i handlu kolonialnego.

Kolonie dla Polski! Hasło to musi być podjęte przez cały Naród. Tylko w oparciu o świadomą wolę wszystkich Polaków — możemy zdobyć kolonie, zdobyć zatem lepsze warunki bytu dla najszerszych mas,— a Państwu zapewnić siłę gospodarczą i znaczenie w świecie,

Czas sprawiedliwego podziału bogactw kolonialnych niedaleki! Nas przy tym podziale nie może zabraknąć.

* * *

W związku z tym apelem Zarząd Miejskiego Oddziału LMK w Pabianicach wzywa wszystkich członków Ligi w celu wysłuchania powyższego apelu i podpisania rezolucji do przybycia w sobotę, dn. 21 b. m. do lokalu Zw. Legionistów o godz. 19 punktualnie na nadzwyczajne zebranie Ligi

Sprostowanie, które nie jest sprostowaniem.

Otrzymałem list, który poniżej na skutek nalegań bez zmian jakichkolwiek zamieszczam:

Proboszcz
Parafii Najśw. Marii Panny
w Pabianicach.
L. dz. 462.

Do
Redakcji „Gazety Pabianickiej".
w miejscu.

W związku z artykułem p. tyt. „Niesłuszne zarzuty" wydrukowanym w „Gazecie Pabianickiej" Nr 42 z dn. 18.X 1936 r. proszę na podstawie i zgodnie z § 11 ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze „Gazety Pabianickiej" następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że wyraz „insymulacja", którego użyłem w liście z dnia 7.X 1936 r., skierowanym do redakcji „Gazety Pabianickiej", nie jest, jak twierdzi redaktor, znany w języku polskim — natomiast prawdą jest, że redaktor „Gazety Pabianickiej" twierdzeniem tem wykazał brak znajomości języka polskiego, gdyż słowo „insymulacja" jest znane i używane w języku polskim, na dowód czego powołuję się chociażby na M. Arcta „Słowniczek wyrazów obcych, używanych w mowie potocznej i w prasie periodycznej polskiej".

(—) Ks. Wagner.

Pabianice, dn. 17 listopada 1936 r.

Pismo powyższe wymaga wyjaśnień. Powoływanie się na ustawę prasową w danym wypadku nie ma najzupełniej podstaw, gdyż sprostowanie nie dotyczy samego meritum sprawy, poruszonej przez „Gazetę Pabianicką" w notatce „Czy tak być powinno" i w artykule „Niesłuszne zarzuty", lecz tylko sprawy drugorzędnej: czy wyraz „insymulacja" istnieje.

Szanowny ks. proboszcz Wagner twierdzi kategorycznie, że wyraz taki w języku polskim jest znany i używany, czego dowodem ma być powołanie się na słowniczek, którego tytuł został podany. Przypuszczam, że twierdzi tak w dobrej wierze. Ale ja, niestety, w swym pierwotnym mniemaniu o nieistnieniu wyrazu „insymulacja" pozostaję nadal, gdyż przytoczonego słowniczka nie mogłem znaleźć, a więc nie mogłem się przekonać, iż nie miałem racji.

Natomiast mogę stwierdzić stanowczo, iż w poważnych pracach, jak w 18 tomowej Encyklopedii Powszechnej S. Orgielbranda z r. 1900, w 5 tomowej Ilustrowanej Encyklopedii Trzaski, Everta i Michalskiego, wydanej niedawno, w Słowniku 25.000 wyrazów obcych M. Arcta, Słowniku ortograficznym M. Arcta z 1916 r., Słowniku 33.000 wyrazów, wyrażeń, zwrotów i przysłów cudzoziemskich M. Arcta z 1935 r., Słowniku ortograficznym języka polskiego M. Arcta, wyd. VI z 1936 r. oraz Polskim słowniku ortograficznym Trzaski, Ewerta Michalskiego, opracowanym wg uchwał Komisji Ortograficznej Polskiej Akademii Umiejętności z dnia 20 i 21 kwietnia 1936 r., jak również szeregu innych słowników **wyrazu insymulacja nie znalazłem** i z tego też względu ponownie śmiem twierdzić, iż w języku polskim ten wyraz nie jest znany.

Pozwolę sobie również nadmienić, iż zarzutem o wykazaniu braku znajomości języka polskiego przeze mnie obarcza się i specjalistów lingwinistów, opracowujących powyżej przytoczone przez niżej podpisanego prace

J. Koziara.

Oświetlenie ulic.

Jak wiadomo, Zarząd Miejski zatwierdził i polecił przystąpić do ustawienia nowych 24 lamp elektrycznych na peryferiach miasta. W obecnej chwili ustawione zostały 3 lampy na ul. Targowej, 3 na Cichej oraz 3 na Bugaju. Reszta lamp zostanie uruchomioną w ciągu trzech tygodni.

Niezależnie od tego kierownictwo Elektrowni Miejskiej przystąpiło do przeciągnięcia podziemnego kabla długości półtora kilometra od ulicy Gdańskiej do Łaskiej przez Zamkową.

Tutaj włączone zostaną 24 lampy, zawieszone na słupach żelaznych ŁWEKD. Lampy te będą posiadały nowoczesne urządzenie, dozwalające zapalać je i gasić jednocześnie. Do kabla wspomnianego przyłączone będą lampy na Magistracie, na moście nad Dobrzynką i latarnie przed kościołem NMP.

Niezależnie od tego prowadzone są roboty ziemne, mające na celu ustawienie lamp w parku im. J. Słowackiego.

CUKIERNIA
ROMANA JAWORSKIEGO

PABIANICE, UL. ZAMKOWA Nr 27

zawiadamia Sz. Publiczność, iż lokal został znacznie powiększony i grutownie odnowiony. Specjalny pokój dla p. p. szachistów. Codziennie świeże pączki, ciastka i kremówki. Duży wybór czekolady i bombonierek.

Przyjmuje się zamówienia na torty, lody i kremy mrożone, jak również większe zamówienia na ciastka i pączki na zabawy

NA MIEJSCU SZYBKA i SPRAWNA OBSŁUGA.

W lokalu duży wybór pism codziennych i ilustrowanych.

Pomóżmy bezrobotnym, pamiętając, że z nędzy i głodu rodzi się występek.

Inwestycje miejskie w Pabianicach.

M. Pabianice, którego obszar wynosi 17,056 km kw., a z ogólnej ilości gruntów 1706 ha, własnością miasta jest 348 ha, liczącego obecni ponad 50.000 mieszkańców, jako ośrodek przemysłowy, rozwija się dość szybko, skutkiem czego narastają w szybkim tempie potrzeby inwestycyjne. Te potrzeby nie były dotąd zaspakajane w odpowiednim stopniu, dlatego też obecny Zarząd Miejski znalazł się w konieczności szybkiego i poważnego inwestowania.

Jest jeszcze i druga ważna potrzeba prowadzenia prac inwestycyjnych—duża liczba bezrobotnych, których należy w miarę możności zatrudnić. Jeżeli chodzi o niedostateczny rozwój prac inwestycyjnych, to brak kanalizacji i wodociągów, duża ilość niezabrukowanych ulic, wreszcie niedostateczna ilość gmachów szkolnych najlepiej tego dowodzi.

Te dwa czynniki — konieczność zatrudnienia bezrobotnych i potrzeby miejskie spowodowały, że w roku bieżącym przy odpowiedniej pomocy można było zaprojektować poważniejszy plan robót inwestycyjnych i ten plan wykonać.

Jeżeli chodzi o pomoc finansową Funduszu Pracy, to wyrażała się ona w sumach następujących:

dotacyj zł 652.000.—, pożyczki zł 30.000.—, razem zł 682.000.— zł.

Do tego dochodzą: pożyczka z Towarz. Popier. Budowy Szkoł Pow. w sumie zł 14.000.— i pożyczka na pomiary miasta z Polskiego Banku Komunalnego w sumie zł 10.000.—.

Dzięki tym sumom i sumom, wyłożonym z własnych środków, miasto zatrudniało 1145 robotników, z których znaczna część pracować będzie do 28 listopada 1936 r.

System prowadzenia robót uwzględniał rodzaj tych robót i miał na uwadze wydajność pracy robotnika.

Prowadzono za tym pewne partie robót przy pomocy przedsiębiorców, a pozostałe systemem gospodarczym.

Na robotach tej ostatniej kategorii, gdzie tylko można było, stosowano akord.

W tych warunkach wydajność pracy była zadawalniająca.

Program zrealizowano następująco:

a) wybrukowano 14 ulic długości 4200 m. b.,

b) przebudowano 7 ulic długości 3441 m.b.

c) ułożono chodników na powierzchni 10462 m kw.,

d) wykonano regulacji rzeki Dobrzynki 3170 m. b. i zbudowano bulwary wraz ze skwerami,

e) wykończono gmach szkolny o kubaturze 9180 m sześc.,

f) urządzono 68 ogródków działkowych o pow. 300 m kw. każda,

g) uporządkowano stadion sportowy i strzelnicę w parku Wolności,

h) częściowo przygotowano i zabrukowano nowy rynek przy ul. Moniuszki i Grabowej, na przestrzeni 10000 m kw.

i) przebudowano skwery obok pomnika Niepodległości na pl. Dąbrowskiego,

j) wykończono schron przeciwgazowy w gmachu ratusza,

k) odwodniono 4 ulice,

l) otynkowano budynek rzeźni miejskiej,

ł) zbudowano kaplicę pogrzebową przy Szpitalu Miejskim,

m) rozbudowano sieć elektryfikacyjną miejską, przedłużając przewody nu długość 4 km,

n) obecnie zmienla się oświetlenie uliczne na ul. Zamkowej w ten sposób, że zamiast słupów drewnianych ustawiane są żelazne, a linie zasilające prądem przez położenie oddzielnego kabla będą uniezależnione od oświetlenia mieszkaniowego; usuwa się jednocześnie dotychczas istniejący system zapalania każdej lampy, a stosuje zapalanie seryjne,

o) prowadzi się roboty przygowawcze do budowy kanalizacji—prace te będą podjęte w odpowiednim zakresie w roku przyszłym.

Do kategorii inwestycji zaliczyć można także organizację Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dcieckiem, która została przeniesiona do innego lokalu i całkowicie urządzona.

Jeżeli chodzi o rozładowanie bezrobocia, ważną sprawą jest zagadnienie ruchu budowlanego. Ten ruch w b. roku jest b. ożywiony, bowiem powstało 101 nowych budynków o kubaturze 95718 a za tym 1,5 krotnie więcej aniżeli w roku ub.

Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył w roku b. na cele budowlane zł 110.000.—, która to suma w formie drobniejszych pożyczek została całkowicie rozdysponowana.

Przesłanki, o których była mowa wyżej, zostały przyjęte pod uwagę przy opracowaniu **planów prac inwestycyjnych na rok przyszły.** Naturalnie Zarząd Miejski dążyć będzie do rozszerzania zamierzeń. Projektuje się:

1) zabrukowanie 16 ulic i dalsze układanie chodników,

2) budowę głównego kolektora kanalizacyjnego,

3) budowę gmachu szkolnego w dzielnicy staromiejskiej,

4) wykończenie łaźni miejskiej, której budynek w stanie surowym stoi od r. 1929.

5) urządzanie dalszych ogródków działkowych,

6) wybrukowanie targowicy zwierzęcej przy rzeźni miejskiej,

7) zakończenie regulacji rzeki Dobrzynki,

8) rozbudowę sieci elektryfikacyjnej i dalszą zmianę oświetlenia ulicznego.

Zarząd Miejski m. Pabianic ma nadzieję, że tak jak w roku bieżącym i w przyszłości spotka się z należytym finansowym poparciem Fuduszu Pracy i innych władz.

Prace, podejmowane dotąd przez Zarząd Miejski, realizowane oraz projektowane zamierzenia inwestycyjne musi ogół obywateli uznać za celowe, zasługujące na rzeczowe i życzliwe ustosunkowanie się do poczynań włodarzy miasta. Stan finansów m. Pabianic nie pozwala na rozwinięcie robót w tych rozmiarach, jak tego pragnęlibyśmy. Kilka liczb najlepiej zilustruje położenie finansowe miasta niekorzystne, chociaż nie rozpaczliwe.

Niedobór budżetowy na 1 kwietnia 1936 r. wynosił zł 1.019.315.59. Dzięki akcji oddłużeniowej i po spłaceniu niektórych zobowiązań krótkoterminowych niedobór ten spadł do zł 522.952.06. Zarząd Miejski ma nadzieję, po przeprowadzeniu drugiej części oddłużeniowej i przy oszczędnym gospodarownniu niedobór budżetowy w całości zlikwidować.

Majątek miasta brutto na dzień 1.IV 1936 r. wynosił zł 7.773.407.45, a po potrąceniu zobowiązań wyniósł netto zł 3.220.174.64. Zadłużenie miasta w chwili obecnej wynosi: długoterminowe zł 2.784.798.38, zaś krótkoterminowe zł 493.877.07. Razem zł 3·242.675.45.

Z powyższego wynika, że Zarząd Miasta ma poważne zadanie, jeśli chce sprostać w obecnych warunkach stawianym jemu wymaganiom, aby podnieść stan higieniczny i estetyczny Pabianic bez powiększania zadłużenia miasta.

Uruchomienie drobiarni.

Urządzona w rzeźni miejskiej, a od półtora roku nie czynna „drobrarnia" zostanie w niedługim czasie uruchomiona, zatrudniając ok. 80 ludzi.

Zarząd miejski zawarł umowę z angielską firmą Tadex, która prowadzić będzie zakupy kur i indyków. Drób ten po zamrożeniu będzie eksportowany do Anglii.

Biuletyn akcji pomocy zimowej.

Pod przewodnictwem min. Kościałkowskiego odbyło się posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Ponieważ pracownicy umysłowi, zrzeszeni w komisji porozumiewawczej, przyłączyli się do akcji, podwyższając uprzednio zadeklarowane na bezrobotnych normy, jak również ze względów technicznych, umożliwiających w większych skupieniach pracowniczych łatwiejszą zbiórkę, dokonywaną przez dobrowolne potrącenia przy wypłatach miesięcznych, postanowiono uznać zaproponowane przez komisję stawki świadczeń od dochodów za obowiązujące dla pracowników, pozostających w stosunku najmu pracy.

Jednocześnie ustalono, że podwyższone świadczenia komulują całość ofiar pieniężnych na rzecz pomocy łącznie z opłatą od lokali. Tym samym powszecha opłata od lokali nie będzie stosowana w stosunku do pracowników powyższych kategoryj.

Ostatecznie przyjęto następujące stawki od uposażeń:

Przy dochodzie brutto:
do zł 300 mies. 1/2 proc.
od 301—400 zł mies. 3/4 proc.
od 401—600 zł mies. 1 proc.
od 601—800 zł mies. 1 1/2 proc.
od 801—1200 zł mies. 2 proc.
od 1201—2500 zł mies. 3 proc.
od 2500 i więcej zł mies. 5 proc.

* * *

Naczelny wydział wykonawczy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym opracował i rozesłał instrukcje co do kwalifikowania bezrobotnych do świadczeń pomocy zimowej.

Według tych zasad ze świadczeń pomocy zimowej będą mogli korzystać pozostający bez pracy i pozbawieni środków egzystencji, którzy:

a) utrzymywali się wyłącznie z wykonywanej pracy najemnej w przemyśle, handlu, rzemiośle, transporcie, biurowości oraz zakładach użyteczności publicznej;

b) posiadają zdolność fizyczną do wykonywania pracy;

c) utracili pracę nie z własnej winy;

d) zamieszkują co najmniej od 3 miesięcy w miejscowości, objętej akcją pomocy zimowej, przy czym wyjazdy na roboty stałe lub dorywcze oraz nieobecność, powstałe na skutek służby wojskowej lub przebywanie w zakładzie przymysowego zamknięcia, nie uważa się za przerwę w zamieszkiwaniu;

e) nie pobierają zasiłków ustawowych z Funduszu Pracy lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, względnie zasiłki te całkowicie wyczerpali;

f) nie pobierają renty, emerytury i nie posiadają majątku ani też żadnych innych środków utrzymania.

Młodociani, przygotowani do pracy zawodowej, a nie mogący jeszcze wykazać się pracą najemną, mogą być objęci akcją pomocy zimowej na ogólnych zasadach.

Bezrobotny, ubiegający się o pomoc, winien złożyć w Obywatelskim Komitecie Pomocy Zimowej Bezrobotnym: 1) pisemne zgłoszenie o pomoc, 2) zaświadczenie, wydane przez właściwą władzę lub administrację domu o miejscu i czasie zamieszkania bezrobotnego, o jego stanie rodzinnym i materialnym wraz z wykazem członków rodziny bezrobotnego; 3) dowód, stwierdzający, że bezrobotny zatrudniony był w charakterze pracownika najemnego.

Podania, po przeprowadzeniu kontroli, będą rozpatrywane przez komisję, w skład których wejdą m. in. przedstawiciele komitetów lokalnych Pomocy Zimowej i przedstawiciele związków zawodowych.

* * *

W piątek, dn. 13 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego, na którym zdecydowano przystąpić do rejestracji bezrobotnych niezwłocznie po otrzymaniu druków i danych Urzędu Skarbowego, dotyczących przyszłych płatników.

Komitet wojewódzki zawiadomił, że Pabianice w najbliższym czasie otrzymają 500 tonn kartofli dla bezrobotnych, czyli od 15—18 wagonów.

Ilość na całą zimę wyniesie: dla pojedyńczego 60 kg, dla rodziny od 2—3 osób 250 kg, średniej 4—5 osób — 550 kg, dużej z 6 i więcej osób 450 kg.

* * *

Biuro rejestracyjne zostało otwarte w Związku Rezerwistów, Zamkowa 61, gdzie są już przyjmowane zapisy bezrobotnych codziennie od 9—12 godz., tych oczywiście, którzy nie będą korzystać z normalnych zasiłków; przydział kartofli został już uskuteczniony tak, że gdy tylko nadejdą, bezrobotni je otrzymają.

* * *

W bieżącym tygodniu odbyły się również posiedzenia Sekcji propagandowej i rozdzielczej; na tej ostatniej wyłoniono Komisję kontroli i kwalifikacyjną.

* * *

W kinach w dn. 14 i 15 b. m. odbyły się krótkie przemówienia, apelujące do miejscowego społeczeństwa o ofiary dla potrzebujących pomocy zimowej. Przemówienia wygłosili prof. Salska, prof. Czekay, red. Koziara i p. Jurakowski.

* * *

Zgodnie z uchwałą Ogólnego Zgromadzenia Komitetu Po nocy Zimowej bezrobotnym, Komitet Wykonawczy podaje do wiadomości, że nazwiska osób i firm, które nie wpłaciły wyznaczonych im sum za rok ubiegły na pomoc bezrobotnym, jako tych, którzy nie spełnili obowiązku obywatelskiego, będą podane w dn. 27 b. m. do wiadomości publicznej.

Komitet wobec tego poraz ostatni zwraca się za naszym pośrednictwem dotych osób o wyrównanie zaległości.

Następne posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w dniu 2 grudnia. r. b.

* * *

Pierwsza zbiórka uliczna na pomoc zimową dla najbiedniejszych bezrobotnych w dniu 11 listopada dała zł 527.59, podczas zaś drugiej zbiórki w dniu 15 b.m. kwestarki i kwestarze zebrali do puszek jeszcze większą kwotę, bo zł 725.42. Razem więc w ciągu tych dwu dni zebrano zł 1.253.01.

Zakończenie robót sezonowych.

Z dniem 1 grudnia przewiduje się zakończenie robót sezonowych. Wszyscy robotnicy, zatrudnieni przez miasto na robotach publicznych, otrzymali terminowe wymówienie.

Z Muzeum PMS w Pabianicach.

Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Pabianicach składa serdeczne podziękowanie p. Marcie Pączkiewiczowej za ofiarowaną dla miejscowego muzeum skórkę jaguara.

Wymuszanie.

Młynarczyk Stefan, zam. przy placu gen. Dąbrowskiego Nr. 4, będąc w stanie dobrze podpitym, począł wymuszać od Tomaszewskiego Władysława, zam przy ul. Zamkowej Nr. 47, pieniądze na wódkę.

Sprawa znalazła się w sądzie i Młynarczyk został skazany na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

Przeszkadzanie w urzędowaniu.

Owczarek Zofia, zam. przy ulicy Legionów Nr. 51, zachowywała się nieprzystojnie i utrudniała pracę komornikowi, gdy ten sprawował swą czynność. Sąd Grodzki skazał Z. Owczarek na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

Mobilizacja do walki z nędzą.

Tegoroczna pomoc zimowa — to decydujący bój na froncie walki z kryzysem. Z samego dna nędzy trzeba wydobyć kilkaset tysięcy rodzin bezrobotnych, trzeba umożliwić przetrwanie najcięższej, być może ostatniej zimy kryzysu, trzeba dać węgiel mieszkańcom, ciepłą odzież i mleko dzieciom, trzeba nieustającą, braterską akcją materialną i moralną odwieść matki i ojców rodzin od najczarniejszych myśli, od beznadziejnej rozpaczy, w której nic nie pozostaje, jak tylko myśl o śmierci samobójczej.

Przebieg dotychczasowej akcji zbiórkowej pozwala przypuszczać, że poważna część społeczeństwa zdaje sobie sprawę ze swych obowiązków wobec głodnych, pokrzywdzonych przez kryzys współobywateli. Dali temu wyraz np. górnicy kopalni „Saturn", deklarując całodzienną pracę na rzecz bezrobotnych i zarząd kopalni, ofiarując całodzienne wydobycie węgla. Takie czyny mają charakter braterskiej twórczej pomocy; to nie jest grosz rzucony z łaski, „na odczepne". Całodzienna praca robotnika dla bezrobotnego zespala obie grupy obywateli w jedną rodzinę, pozwala pokrzywdzonym zapomnieć o chwilowej krzywdzie, w dającym pomoc niweczy egoizm. **To nie jest filantropia — to braterski podarunek.** Taki właśnie charakter powinny nosić wszystkie nasze czyny, związane z pomocą zimową.

Bezrobotnych „jałmużna", „dziadowizna" głęboko upokarza. Bezrobotny nie będzie żebrał, bo na to nie pozwala mu jego zasadniczy stosunek do pracy — bezrobotny chce pracować i umie pracować. Bez pracy czuje się mniej wartościowym członkiem społeczeństwa, obywatelem usuniętym z ram rodziny — państwa polskiego.

Nadchodzi zima. I dlatego tysiące robotników utraci pracę. Zwykłe coroczne zjawisko sezonowe.

Pamiętając o tym, musimy uświadomić sobie, że akcja obecna to nie balik tańcujących dla starców i kalek, **ale czyn obywatelski,** czyn, który musi być wykonany z pewnym wysiłkiem i ofiarnością z naszej strony. Wysiłkiem stałym. Mrozu i głodu nie odegnamy byle groszem i jednorazowym gestem.

Jak w czasie wojny, nagrodą za ofiarność jest zwycięstwo, tak w tej wojnie społeczeństwa z katastrofą nędzy, zwycięstwem będzie utrzymanie spoistości państwowej i przede wszystkim świadomość, że obok nas nie płaczą głodne dzieci, że nie uciekają od życia matki, które nie mogą nakarmić dzieci, że nie wykoleja się młodzież, od której przecież zależy przyszły byt państwa.

Pomoc zimową otrzymywać będą ci, którzy wyczerpali wszelkie zasoby znalezienia utrzymania na innej drodze, zaś ostatnich dwu środków, które pozostały człowiekowi głodnemu: żebractwa i kradzieży chwytać się nie chcą. Dając pomoc zimową, nie rzucamy pieniędzy na marne. Skorzystają z nich najbardziej potrzebujący i ci, którzy potrafią odwdzięczyć się społeczeństwu za pomoc dziś otrzymaną.

Wbrew utartej niesłusznej opinii, bezrobotni to ludzie myślący kategoriami społecznymi. Nie rzadko w rozmowach słyszy się wśród nich takie zdanie: przykro brać od obcych tę zupę, czy ten kawałek chleba.

Obecna akcja powinna wyprowadzić bezrobotnych z błędu: **oni nie są nam obcy.** Przeciwnie są podwójnie bliscy: i jako rodacy i jako pokrzywdzeni.

Jeżeli w wypadku decydujących zmagań z wrogiem, naród zdobywa się na najwyższe ofiary z życia i majątku, jeżeli odda wszystko, co ma najdroższego, to może i powinien zdobyć się na ofiarność w walce z wrogiem, który od sześciu lat, jak zaborca trzyma w niewoli nasze życie społeczne — nędzą bezrobotnych.

J. K.

W cieple domu, przy wieczerzy, pomyślcie o głodnych i zziebniętych. Pomóżcie im, składając ofiarę na Pomoc Zimową.

P. K. O. wynajem kasetek (safesów)

ODDZIAŁ w ŁODZI,
Aleja Kościuszki 15, tel. 125-80

Ochrony przed degradacją społeczną domagają się pracownicy samorządu terytorialnego.

Projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie terytorialnym, który wkrótce będzie rozpatrywany przez Sejm, wprowadza dotkliwe ograniczenia w nabytych już przez pracowników samorządowych prawach emerytalnych.

Ograniczenia te polegają na rewizji zaliczonych lat do wysługi emerytalnej oraz na obniżaniu dotychczasowych wymiarów emerytur w stosunku, w jakim były obniżone uposażenia czynnych pracowników samorządowych.

W związku z tym pracownicy samorządu terytorialnego wysuwają w uchwałach związkowych kategoryczny postulat zachowania praw nabytych, a zwłaszcza praw emerytalnych, gdyż zdaniem pracowników prawa emerytalne są ze wszystkich uprawnień najrzetelniej nabytym prawem, są one ośrodkiem do bytowania i zarazem ochroną przed degradacją społeczną, aby pracownik, który utracił zdolność do zarobkowania nie żebrał i nie był ciężarem społeczeństwa.

Obcinanie przerostów musi być przeprowadzone indywidualnie i nie może pociągać krzywdy emerytów samorządowych, którzy nabyli prawo do emerytury w dobrej wierze i zgodnie z dotychczasowymi przepisami. Należy więc podnieść minimum, a obniżyć maksimum zaopatrzenia, gdyż dysproporcja między 100 a 1200 zł zaopatrzenia, przewidywanego przez projekt, jest zbyt rażąca i wywołuje wrzenie wśród szerokich rzesz nisko płatnych pracowników.

Stopa życiowa pracowników samorządowych była już kilkakrotnie obniżana na równi z innymi funkcjonariuszami publicznymi. Obecnie proponowana rewizja praw emerytalnych dotyczy wyłącznie pracowników samorządowych, co jest tym bardziej dotkliwe, że pracownicy samorządowi ofiarnie poświęcają się trudnej pracy samorządowej.

„Przebłyski idei kolonialnej w naszej literaturze". Radiowy szkic literacki.

W literaturze naszej utworów ściśle kolonialnych z natury rzeczy niema. Ale było i jest wśród Polaków wielkie zaciekawienie dla krajów zamorskich, dla egzotyki i ziem dalekich. Pomijając Konrada — jako pisarza angielskiego — znajdziemy motywy egzotyczne, a zwłaszcza zainteresowanie emigracją u Sienkiewicza, Konopnickiej, Sieroszewskiego, Dygasińskiego, Reymonta i innych. Są poza tym dzieła podróżnicze. Jak zagadnienie kolonialne przebijało się w naszej literaturze, opowie słuchaczom pisarz i poeta marynista Janusz Stępowski dn. 22.XI o godz. 19.30.

Ofiara.

Ogrody Widzewskie sp. z ogr. odpowiedzialnością w Widzewie złożyła za pośrednictwem naszego pisma zł 50.— (pięćdziesiąt) na Fundusz Obrony Narodowej.

1)

Czy słusznie Ubezbieczenia Społeczne nie są popularne?

Wśród powodzi narzekań i krytyk wrogów ubezpieczeń społecznych, b. wiele utyskiwań daje się słyszeć niestety i w tych sferach, w interesie których zdawałoby się leżeć powinno ustosunkowanie się rzeczowe i ich obrona t. j. ugrupowań pracowniczych.

W tej orgii napaści rzecz naturalna, że najwięcej dostaje się ubezpieczalniom, gdyż ich praca odbywa się najbardziej na oczach wszystkich; mając zaś do czynienia z masami ubezpieczonych, w dodatku przeważnie chorych, będąc zmuszone przy tym do ścisłego obserwowania pewnych ogólnych przepisów obowiązujących, ubezpieczalnie najłatwiej podlegają niesłusznej krytyce i rozmaitym objawom niezadowolenia.

Najdrobniejszy fakt w tych wypadkach zostaje rozdymany do potęgi nieomal zbrodni, rozmazuje się go zręcznie w prasie nieprzychylnej ubezpieczeniom, odpowiednio upiększając po literacku, a niezupełnie nieraz orientujący się przeciętny czytelnik, przyjmuje to za dobrą monetę i komentuje dalej wśród swego otoczenia.

Cóż z tego, że ubezpieczalnie oddają sprawę do sądu, że je w 90 proc. wygrywają, że odnośne pisma muszą pisać sprostowania i odwołania, plotka została sprytnie puszczona w kurs i, oplótłszy swymi wstrętnymi mackami instytucję, swoje częściowo zrobiła. A trzeba dodać, że każdy rzekomo prawdziwy niefortunny przypadek danej ubezpieczalni, zostaje przytem zręcznie uogólniany, wyciągnięte zaś z niego fałszywe wnioski również sprytnie i podstępnie podsuwa się czytelnikowi.

Przykro jest słuchać nieraz, zdawałoby się nawet bardziej uświadomionych ubezpieczonych ze sfer pracowniczych, którzy ośmielają się nawet porównywać obecny stan naszych ubezpieczeń z kasami chorych z okresu zaborcy, wyraźnie opowiadając się za tymi ostatnimi.

Sami słyszeliśmy taką opinię, niedawno nawet z ust jednego z radnych miejskich, a więc do pewnego stopnia czołowego zdawałoby się przedstawiciela jednej z miescowych grup pracowniczych, nie chcemy jednak ujawniać jego nazwiska, ze względu na jego współtowarzyszy organizacyjnych.

Ów radny twierdził, że ubezpiecz-nia obecne są gorsze dlatego, że płaci on teraz więcej niż przed wojną i, że pomoc lekarska jest gorsza. Postaramy się później obalić te twierdzenia, obecnie zaznaczymy tylko, że jeśli uświadomiony robotnik brednie takie opowiada, to czego żądać od szarego ogółu?

Rozumiemy dobrze, że żadna instytucja ani u nas, ani w żadnym państwie nie jest dociągnięta do ideału, bo to jest zresztą niemożliwością, nie chodzi nam też o to, aby ubezpieczenia społeczne były jakimś „tabu", którego nie wolno krytykować, ale mamy prawo żądać, aby ta krytyka była sprawiedliwa, nie szła na rękę tym, którzy ubezpieczenia te zwalczają z zasady, bo tylko taka krytyka może być twórczą i dążyć do usunięcia pewnych niedociągnięć i posunięć.

Postaramy się w możliwie objektywny sposób rozpatrzeć złe i dobre strony naszych ubezpieczeń społecznych, przeprowadzić porównanie z kasami chorych za czasów zaborcy w b. kongresówce, wreszcie zanalizować ostatnie reformy.

Redakcja chętnie otwiera łamy „Gazety" w celu oświetlenia wszechstronnego tych spraw, o ile oczywiście będą one poruszane objektywnie, poważnie, bez żółci i ironii, oraz będą omawiały meritum sprawy, a nie poszczególne drobne szczególiki, które nie mogą być generalizowane.

Zróbmy teraz rzut retrospektywny na charakter ubezpieczeń społ. w okresie przedwojennym na terenie b. kongresówki. Przede wszystkim, kto korzystał z ubezpieczenia i co za to otrzymywał? Zastrzegamy się przytem, że przeważnie będziemy mieli na uwadze nasze stosunki miejscowe.

Bezpłatna pomoc lekarska dla robotników była tylko udziałem, pracujących w większych fabrykach; duże firmy miały po 2—3 lekarzy i własne szpitale, mniejsze po jednym lekarzu. Żadnych specjalistów, poza chirurgiem w Pabianicach nigdy nie było i w wyjątkowych tylko wypadkach kierowało się chorych do Łodzi. A czy kto był kiedy skierowany do sanatorium? Na gruźlicę ludzie umierali jak muchy, zarażając przytem swych bliskich. Poza tym były odszkodowania za wypadki przy pracy, o ile pozostawała jakaś stała niezdolność, ale niech sobie przypomną starzy inwalidzi pracy, jakie utrudnienia były wtedy czynione, ile lat nieraz trwały sprawy i jakie grosze za kalectwo swe otrzymywali.

Co się tyczy emerytur, to robotnik fizyczny uzależniał się w zupełności od właściciela fabryki, którego dobrą wolą było przyznać niewielką emeryturkę komu chciał lub nie; a przypomnieć należy, że w one czasy robotnicy pracowali od małego dziecka do późnej starości, nieraz po 50 lat i więcej.

Jeśli chodzi o rodziny, to dla nich właściwie były tworzone dawne t. zw. Kasy Chorych na zupełnie innych podstawach. Każda fabryka miała swoją kasę, pewien procent wpłacał właściciel fabryki i robotnik i z tego udzielana była pomoc lekarska rodzinom; lekarze za leczenie robotników pobierali ryczałt od przemysłowca, a za leczenie rodzin otrzymywali płacę jednostkową, od porady.

Biorąc pod uwagę całe masy ludności pracującej, która nie korzystała z żadnej pomocy lekarskiej, ani wogóle żadnego zaopatrzenia, będąc jak gdyby wyjętą z pod prawa, bo pracodawca mógł każdego chorego bez ceremonii na bruk wyrzucić, nie mamy chyba czego tych Kas Chorych żałować.

Wiemy wszak doskonale, jakie grupy ludzi należały do liczby tych wydziedziczonych: z wszystkich mniejszych fabryczek, czeladnicy, dozorcy, służba domowa i t. d.

Ci, którzy skarżą się obecnie, że więcej płacą, zapominają niestety, że opłaty te nie idą jedynie na lecznictwo, (ze świadczeniami chorobowymi, połogowymi, mlecznymi i pogrzebowymi,) ale i na wypłaty na skutek niezdolności do pracy po nieszczęśliwym wypadku, jak i na emerytury.

d. c. n.

Przegląg prasy.

Dewaluacja nie jest środkiem w walce z kryzysem.

W Numerze 20 „Społem" znajdujemy art. prezesa Związku Spółdz. Spoż. R P „Społem" —, prof. M. Rapackiego p. t. „Dewaluacja jako środek w walce z kryzysem w Polsce". Analizując motywy przeprowadzenia dewaluacji w wielu innych państwach, autor stwierdza, że punktem wyjścia obniżenia waluty w tych krajach był wzgląd na wzmożenie konkurencyjności produkcji krajowej na rynkach zagranicznych i na rynku wewnętrznym w stosunku do towarów obcych. Cel ten w Anglii, Stanach Zjednoczonych i Belgii został w znacznej mierze — zdaniem autora — osiągnięty. Ale już na przykładzie Francji daje się stwierdzić, że oręż dewaluacji stracił w ostatnich latach dużo na swej skuteczności. Jeżeli idzie o Polskę—prof. M. Rapacki wykazuje, że nasze życie gospodarcze nastawione jest w znacznie mniejszym stopniu na obrót towarowy zagraniczny, niż to ma miejsce na Zachodzie. Stąd rola dewaluacji w tej dziedzinie życia gospodarczego ma też stosunkowo mniejsze znaczenie. Autor wykazuje, że skoro nie zdewaluowaliśmy złotego równocześnie z Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Belgią, do których eksportujemy 30,5% ogólnej wartości wywozu i mimo to udział tych krajów w ogólnym eksporcie w r. 1935 wzrósł, to nie ma celu doprowadzać do załamania naszej waluty z powodu dewaluacji w krajach, które pochłaniają zaledwie 12,7% naszego wywozu. Poza tym kraje te, t. j. Francja, Szwajcaria, Holandia nie są konkurentami dla naszej produkcji ani na rynku wewnętrznym, ani na innych rynkach zagranicznych. O ile by więc w Polsce mogła być przeprowadzona obecnie dewaluacja dla zwiększenia naszej siły eksportowej, to nie miałaby ona związku z analogicznymi posunięciami państw bloku złotego, które mogłyby być tu jedynie pretekstem.

Spółdzielczość stoi na stanowisku, że rynek wewnętrzny i siła nabywcza własnego społeczeństwa powinny stanowić podstawę produkcji. Dla obrony tego rynku rozporządzamy szeregiem innych poza dewaluacją, a nie mniej skutecznych środków. Dewaluacja natomiast musiałaby spowodować zwyżkę cen silniejszą niż wzrost płac, a więc zmniejszenie zdolności nabywczej szerokich mas i pogorszenie sytuacji drobnego rolnictwa, któremu przy naszej organizacji zbytu pośrednictwo odebrałoby większość korzyści, wynikającej ze zwyżki cen. Mała jeszcze dojrzałość gospodarcza naszego społeczeństwa zamieniłaby szybko dewaluację w panikę w dziedzinie ruchu kapitałów i cen. Dewaluacja byłaby ciężkim ciosem dla ludności pracującej wsi i miast, byłaby ciosem dla państwa. Dlatego też polski świat pracy z zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie Banku Polskiego, że nie ma powodów do zmiany dotychczasowej polityki walutowej.

Przyznanie nagrody prof. Cz. Witoszyńskiemu.

W roku bieżącym nagrodę naukową miasta stołecznego Warszawy przyznano profesorowi Politechniki Warszawskiej Czesławowi Witoszyńskiemu.

W roku ubiegłym prof. Witoszyński otrzymał nagrodę miasra Łodzi.

Działalność prof. Witoszyńskiego znana jest ludziom pracującym na polu aeronautyki. Poza tym prof. Witoszyński znany jest gronu uczonych zagranicznych, zajmujących się teorią aerodynamiki, gałęzi obecnie potężnie rozwiniętej.

We wszystkich państwach powstały i stale są rozbudowane olbrzymie laboratoria aerodynamiczne. W Polsce, w r. 1926, powstał Instytut Aerodynamiczny, którego inicjatorem był oraz kierownikiem jest prof. Witoszyński.

Instytut ten w lwiej części sfinansowała LOPP.

Instytut Aerodynamiczny jest kuźnią, w której powstają nowe polskie samoloty i przeważnie znane na całym świecie RWD, bijące rekordy międzynarodowe w Challengach lotniczych.

Prof. Witoszyński jest również wychowawcą pokolenia młodych uczonych i inżynierów konstruktorów polskich samolotów, był też nauczycielem słynnego uczonego amerykańskiego Thompsona, który studiował dwa lata Warszawie, po powrocie do Ameryki zainicjował utworzenie katedr aerodynamiki na kilku uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych. Prof. Witoszyński iest też autorem całego szeregu cennych prac i publikacyj naukowych w językach polskim, francuskim i angielskim.

Matka laureata mieszka w Pabianicach u córki swej rejentowej Kasperkiewiczowej.

Wielki koncert
Tow. Śpiew. im. St. Moniuszki w Pabianicach.

W środę, dnia 25 b.m. w sali kina Miejskiego odbędzie się wielki koncert sezonowy Tow. Spiew. im. St. Moniuszki, z udziałem chórów Towarzystwa, Jana Sicińskiego (tenor) i orkiestry. Kierownictwo koncertu spoczywa w rękach Karola Lubowskiego, uzdolnionego muzyka, znanego na terenie naszego miasta. Sumienność i wartość produkcji oto atut p. Lubowskiego i dewiza Stow. Spiew. im. St. Moniuszki.

Prawdziwą ucztę artystyczną przygotowuje miłośnikom pieśni i muzyki nowopowstały chór męski T-wa, który wykona pierwszy raz w Pabianicach „Balladę o żołnierzu" i „Wschod nią opowieść". Oba utwory o wielkich walorach artystycznych są dziełem znakomitego kompozytora Karola M. Prosnaka, który będzie dyrygował chórami. Ponadto udział weźmie pełny zespół muzyczny oraz solista Jan Siciński, który wykona przepiękną i zawsze aktualną arię Stefana z op. Moniuszkowskiej „Straszny dwór". Towarzystwo nie szczędzi kosztów, aby dać możność usłyszenia koncertu w najlepszej oprawie muzycznej; nie chęć zysku, ale sumienne spełnienie obowiązku względem samej sztuki kieruje Towarzystwem.

Jeżeli ktokolwiek może zrozumieć cel tak wytężonej pracy, ten napewno znajdzie drogę i czas, aby swą obecnością strzechę Moniuszkowską w środę, dnia 25 b. m. zaszczycić. Bogata jest pieśń polska i jakże ogromna w potędze wspólnego wysiłku.

KRONIKA.

Herbatka taneczna w Rodzinie Radiowej.

W sobotę, dnia 21 listopada r. b. o godz. 20 w lokalu własnym (ul. św. Rocha 19) Rodzina Radiowa organizuje herbatkę towarzyską dla członków i wprowadzonych gości.

Wewnętrzny charakter imprezy, dobry zespół muzyczny oraz tradycje podobnych herbatek, gwarantują wesołą beztroską zabawę. Wstęp 1.25, dla członków 1 zł.

Polski Czerwony Krzyż.

Zarząd PCK w dniu 21 b.m., t.j. w sobotę, w lokalu Tow. Sportow. Kruschender przy ul. Pierackiego 1 urządza towarzyski bridge dla członków i zaproszonych gości. Początek o godz. 18.

Bazar ewangelicki.

W ub. sobote, dnia 14 b.m. w lokalu Pabianickiego Tow. Gimn. przy ul. Pułaskiego 36 odbył się doroczny bazar. Piękne prace pań cieszyły się znacznym pokupem. Wieczorem odbyły się tańce, a bufet i cukiernia miały duże powodzenie.

Poświęcenie kaplicy.

W ubiegłą sobotę o godz. 15 w Szpitalu Miejskim odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy przedpogrzebowej.

Kaplica została wzniesiona kosztem około zł 12.000. Przy kaplicy znajdują się urządzenia dla prosektorium, pokój sędziego i zakrystia. Kaplica naprawdę robi niezmiernie estetyczne wrażenie.

W obecności przedstawicieli zarzędu miasta, radnych i zaproszonych gości ks. dziekan dr Lewandowicz dokonał aktu poświęcenia, wygłaszając stosowne okolicznościowe przemówienia.

Wśród zebranych znajdował się dr Broniewski, założyciel Szpitala Miejskiego; lekarz staruszek z lubością oglądał wyniki pracy swego następcy, którym jest od dziesięciu lat dr Mayer Tadeusz. Obecny dyrektor jest znanym chirurgiem.

Dr Meyer myśli o zbudowaniu specjalnego pawilonu dla gruźlików, co postawiłoby Szpital Miejski całkowicie na wysokości swego zadania.

Z Łasku.

W niedzielę, dnia 15 b. m. w Łasku odbył się zjazd prezesów, komendantów i referentów oświatowych wszystkich kół Związku Rezerwistów w powiecie. W zebraniu wzięło udział około 40 osób. Przewodniczył prezes powiatowy p. Ostrowski. Obrady ciągnęły się przeszło 4 godziny.

Organizatorom zjazdu zarzucić należy nieoględność, że trzymali uczestników zjazdu w dużej nieogrzanej sali.

Ze Zw. Rezerwistów.

W sobotę, dnia 21 b.m. o godz. 20 w lokalu przy ul. Zamkowej Nr 61 odbędzie się ostatnia w sezonie zabawa taneczna dla członków i zaproszonych gości. Początek o godz. 20. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny p. Bałcerzaka.

W adwencie w soboty będą urządzane konkursowe gry w proferansa, szachy, w warcoby z nagrodami dość nawet cennymi.

Trzy razy w tygodniu wieczorami odbywać się będą próby jasełki. Jasełka wystawioną zostanie w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Niedawno utworzony chór męski rozwija się pomyślnie i jest nadzieja, że w niedługim czasie będzie mógł wykonać pienia religijne na sumie w kościele NMP

Z życia Związku Oficerów Rezerwy.

W dniu 16 b. m. w lokalu własnym przy ul. św. Jana Nr 8 odbyła się radiowa próba sprawności, t. zw. kontrola dyspozycyjności oficerów rezerwy. Jest to po raz pierwszy zastosowanie do powyższego celu radia. Próba powyższa na terenie naszego miasta dała bardzo dobre wyniki, gdyż stawili się nie tylko prawie wszyscy oficerowie rezerwy zamieszkali w naszym mieście, lecz przybyło i wielu z powiatu. Przemawiali przez radio wiceminister Spraw Wojsk. gen. Gołuchowski, gen. bryg. Dabkowski i gen. Górecki.

Karygodne lekceważenie publiczności.

Ubiegłej soboty w lokalu Domu Katolickiego parafii NMP przy ulicy Żeromskiego miało się odbyć przedstawienie amatorskie.

Afisze zapowiadały komedię p.t. „Muchy Klepkarskie". Początek przedstawienia naznaczony został na godz. 19. Dzięki agitacji sala wypełniła się po brzegi. Publiczność czekała cierpliwie niemal godzinę, po czym oznajmiono jej, że reżyser p. Lipski Wacław udał się do domu po egzemplarz sztuki. Publiczność trzymano przez 3 godziny i dopiero o godz. 22 oznajmiono, że reżyser nie przybył, przedstawienie nie odbędzie się i należność za bilety zostanie przez kasę zwróconą.

Takie postępowanie reżysera zasługuje na surowe i publiczne napiętnowanie.

Z sądu.

Grzywna.

Kowalski Franciszek, zamieszkały przy ul. Szewskiej Nr 9, począł awanturować się i niestosownie zachowywać w Rzeźni Miejskiej, za co sąd skazał go na zł 50.— grzywny.

Skazanie awanturnika.

Znany z awanturniczego usposobienia i niejednokrotnie karany Debich Rudolf—Fabryczna Nr 9, wywołał awanturę w biurze Funduszu Pracy. Za ten wyczyn został skazany na dwa miesiące bezwzględnego aresztu.

Znieważenie policjantów.

Grohman Mateusz — Tuszyńska 66 znieważył policjantów w czasie przeprowadzania przez nich interwecji. Wyrokiem sądu grodzkiego za czyn powyższy skazany został na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Groźba zabójstwa.

Zuzański Jan—Tuszyńska Nr 41, przybył do biura Funduszu Pracy i począł się awanturować oraz grozić zabóistwem urzędnikowi Czerwińskiemu Stefanowi, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 76.

Ponieważ Zuzański jest znanym awanturnikiem i karanym za podobne przestępstwa, przeto sąd skazał go na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Obraza Korpusu Policyjnego.

Kukuła Stefanja, zam. przy ul. Tuszyńskiej Nr. 66, w czasie przeprowadzania w jej mieszkaniu rewizji, dopuściła się słownej obrazy całego korpusu policyjnego. Sąd grodzki skazał ją na trzy miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary na przeciąg lat trzech.

Wybicie szyb.

Kün Oskar, Grabowa 42, w stanie nietrzeźwym wszczął awanturę w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej i powybijał szyby. Sąd skazał go za to na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

Miły szwagierek.

Sobczak Tomasz, Zwirki i Wigury 94, groził zabójstwem szwagrowi swemu Olejniczakowi Władysławowi. Za powyższy czyn skazany został na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Marszałek Śmigły-Rydz osobiście przyjął w darze dla armii w Wyrzysku, woj. pomorskiego, 16 karabinów maszynowych i 16 granatników z uprzężą ze zbiórki wśród społeczeństwa pow. bydgoskiego.

Zmiany dyr. Izb Skarbowych nastąpiły w całym kraju. Dyr Łódkiej Izby Skarb. p. Kucharski został przeniesiony do Lwowa, dokąd już wyjechał, na jego miejsce zamianowany został dr Michał Rzadkiewicz, który również objął już swe stanowisko.

1000 młodych Żydów w Warszawie postanowiło pieszo udać się do Palestyny. Ponieważ nie mieli oni zezwolenia, ani paszportów zagranicznych, policja emigrantów rozpędziła pod Pyrami

W Łodzi ma być w rzeźni zastosowany humanitarny ubój bydła, za pomocą elektryczności, w Piotrkowie ogłuszanie za pomocą pistoletu pneumatycznego, a w Pabianicach? Może Tow. Opieki nad Zwierzętami zainteresuje się także tą sprawą.

Wizytacja hufców szk.

W dniu 5 b. m. pułk. dypl. Ciastoń dokonał wizytacji hufców szkolnych gimnazjum państwowego i szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej. Również kpt. Faczyński, obwodowy komendant P W, był obecny na ćwiczeniach polowych i wykładach, lustrując lokalny Miejski Komitet PW i WF.

Ciż dokonali wizytacji w Łasku w powiatowej Komendzie PW i WF, zaznajamiając się tam z biegiem prac.

Ze Zw. Strzeleckiego.

Orkiestra I Oddz. Zw. Strzel. urządza w dniu 21 b. m. o godz. 20 w lokalu własnym Zw. przy ul. Limanowskiego 32 wieczor tańcujący. Dochód przeznaczony będzie na potrzeby orkiestry. Wejście jedynie za zaproszeniami.

Wygodę
Bezpieczeństwo
zapewnia własna kaseta (safes)
P. K. O. ODDZIAŁ W ŁODZI
Al Kościuszki 15, tel. 125-80

KRONIKA.

Odznaczenie.

Dyrektor Ubezpieczalni Społ., p. P. Goliński został przez Minist. Opieki Społecznej odznaczony za pracę zawodowo-społeczną srebrnym krzyżem zasługi.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

We wtorek, dnia 24 b.m. o godzinie 20 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Z Uniwersytetu Robotaiczego.

W dniu 22 b. m. o godzinie 11 przed południem w lokalu przy ulicy Traugutta (róg Chłodnej) Dom Rob. „Praca" p. M. Tomcznk wygłosi odczyt p. t. Program gospodarczy spółdzielczości w Polsce, a w dniu 29 b. m. lekarz-stomatolog p. Julian Żaczyński wypowie referat p. t. Uzębienie a zdrowotność organizmu.

Z sali odczytowej.

W niedzielę, dnia 22 b.m. o godzinie 12 w południe w sali kina „Nowości" jako w jeden z „Dni Kolonialnych", p. **Kazimierz Jeziorański z Warszawy** wygłosi odczyt na temat: „POLSKA MUSI MIEC KOLONIE".

Nie wątpimy, że całe Pabianice pośpieszą zapoznać się z tak aktualnymi i niezmiernej wagi dla naszego Państwa tematem.

Kącik sportowy Pabianic.

Sportowcy ku uczczeniu 18-ej rocznicy Niepodległości Polski.

Ubiegłej niedzieli, dnia 15 b. m. staraniem sekcji kulturalno-oświatowej Towarzystwa Sportowego „Kruschender" odbyła się uroczysta akademia ku uczczeniu 18-ej rocznicy Niepodległości Polski.

Pięknie udekorowaną salę przy ulicy Grobelnej wypełnili do ostatniego miejsca członkowie Towarzystwa, robotnicy firmy „Krusche i Ender". Po przemówieniu p. prof. Salskiej, które tak co do treści jak i formy stało na bardzo wysokim poziomie; resztę programu całkowicie wypełnili członkowie Towarzystwa i tak: chór im. Teodora Endera, kwartet śpiewaczy, śpiew solowy baryton p. Piekarski przy akompanjamencie fortepianowym p. K. Lubowskiego, deklamacje panna Tyllówna i p. Jarząbek. Poszczególni wykonawcy byli rzęsiście oklaskiwani. Na zakończenie wszyscy obecni odśpiewali „Nie rzucim Ziemi..."

Całość programu dostosowana do uroczystości obchodu dobrze świadczy o działalności sekcji kulturalno-oświatowej Towarzystwa.

P. inżynier Bursze na czele narciarzy

W trosce o rozwój sportów w zimie, która jest za pasem, Towarzystwo Sportowe „Kruschender" powołało do życia nową sekcję, tym razem narciarską, która po zgłoszeniu jej do Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie przydzielona została do Warszawskiego Związku Narciarskiego.

Przewodnictwo nad tą sekcją objął p. inż. Stefan Bursze, rutynowany narciaż i alpinista, któremu życzymy jaknajowocniejszych wyników pracy.

O żywotności narciaży pabianickich oraz w zamierzeniach w sezonie zimowym będziemy naszych Czytelników informować i jesteśmy pewni, że nie jeden sportowiec zamiast przy piecu szukać będzie rozkoszy z nartami.

Okręgowe mistrzostwa w zapasach

W nadchodzącą niedzielę we własnym lokalu przy ulicy Bron. Pierackiego drużyna zapaśnicza T. S. „Kruschender" walczyć będzie z takimże zespołem łódzkiej Wimy. Mecz dojdzie do skutku o godzinie 11.30 i nosi charakter mistrzostw okręgowych.

Koszykarze otwierają sezon

Ubiegłej niedzieli w sali P S.G· odbyła się rozgrywka o tytuł mistrza kl. B ŁZO PR w koszykówkę między drużyną gospodarzy a ZKS „Makabi" Łódź. Łodzianie mecz ten zagrali ładnie i gdyby nie ich nerwowość pod koniec zawodów, kiedy ciągle zmieniali graczy, wynik mógłby być korzystniejszy dla nich. Drużyna pabianicka w ostatnich minutach gry, kiedy łodzianie jeszcze prowadzili, zdobyła się na ładny zryw, wyrównała i ostatecznie wygrała mecz w stosunku 26:18. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi mecz rewanżowy tych drużyn. W razie zwycięstwa łodzian dojdzie do trzeciej rozgrywki.

W godzinach popołudniowych Sokół gościł u siebie drużynę siatkówki i koszykówki Hareerskiego Klubu Sportowego, Łódź W siatkówce zwyciężyli Łodzianie w stosunku 30:17, natomiast w koszykówce miejscowi 34:31. Siatkę prowadził p. Schneider, zaś kosza p. Kościelski, który mimo ostrego tempa potrafił drużyny utrzymać w karbach posłuszeństwa.

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

Lord Malchett, działacz żydowski w Anglii, radzi rozwiązać kwestię żydowską w Polsce w ten sposób, aby w każdym roku wysyłać do Palestyny tylko młodzież żydowską mającą 19 i 20 lat; wtedy według jego obliczenia już po 20 latach ilość żydów w Polsce zmniejszy się do połowy, a po 30 latach pozostałoby już tylko 14 proc. obecnej ich ilości.

W Moskwie skradziono plany obrony narodowej. W związku z tym aresztowano tam sporo niemieckich obywateli.

W Niemczech mówią nawet o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rosją.

We Francji pod Marsylią z powodu wybuchu, wyleciała w powietrze część fabryki materiałów wybuchowych. Zabitych zostało przeszło 50 robotników, 300 rannych.

Francuski min. spraw wewn. Roger Salengro, otruł się gazem świetlnym, na skutek napaści w parlamencie, jakoby podczas wojny dezerterował do Niemiec.

Tymczasem premier Blum oświadczył, że jest to fałszem i sąd wojenny w swoim czasie uwolnił go od tego zarzutu.

Z powodu zgonu

ś. p. MATKI

naszego Kolegi — Jana Niewieczerzała, prawdziwe wyrazy współczucia składają Mu

Zarząd Koła Pabianiczan i Koledzy.

Urocza „Lilianka".

Lilian Harvey ukaże się w filmie p. t. **„CZARNE RÓŻE"**, w którym odnosi niebywały sukces. Premiera w czwartek, dn. 26 listopada w Kinie „Oświatowym".

Kino Miejskie „Oświatowe". Dziś i dni następnych.
J. Mac Donald i N. Eddy w najpopul. filmie muzycznym sezonu p. t.
ROSE MARIE.

Kino „NOWOŚCI"
Dziś i dni następnych.
Norma Shearer i Robert Montgomery
w zachwycającej komedii małżeńskiej p. t.
MIŁOSNE NIESPODZIANKI.
Wkrótce:
Kay Francis
w filmie p. t.
MAŁŻEŃSTWO NA BEZDROŻACH
Kino „NOWOŚCI"

Ogłoszenie.

Od dnia 18 listopada r.b. począwszy, w godzinach od 9 do 12 w biurze Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Pabianicach przy ul. Zamkowej Nr 61 (oficyna, lokal Zw. Rezerwistów) będą przeprowadzane zapisy na pomoc zimową tych **bezrobotnych i najbiedniejszych**, którzy:

1) nie mają środków na utrzymanie, a są zarejestrowani w miejscowej Ekspozyturze Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, i nie korzystają z pomocy w naturze lub zasiłków pieniężnych; oraz tacy, którzy nie są zarejestrowani w Funduszu Pracy z braku warunków, wymaganych przez tę instytucję.

2) (przekroczyli wiek lat 65, ułomności fizycznej, nie przepracowali w ostatnim trzechleciu 4 tygodni i t. p.) i nie otrzymują pomocy z innych zródeł.

Przy zgłaszaniu się do zapisu należy okazać legitymację z Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy lub dowód, stwierdzający tożsamość osoby.

Miejski Obywatelski Komitet
Zimowej Pomocy Bezrob. i Najbiedn.
w Pabianicach.

Pabianice, dnia 18.XI.1946 roku.

Bilans Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach

na dzień 31 grudnia 1935 r.

STAN CZYNNY.	Zł	gr	Zł	gr
1. Gotówka w-g specyfikacji			111.888	90
2. Weksle w-g specyfikacji			15.152	03
3. Lokaty w papierach wartościow. w-g specyfikacji			101.190	90
4. Płatnicy				
a) Składek i opłat za czas o 1.I 1934 r.	810.238	70		
b) Składek za czas do 31.XII 1933 r.	237.656	90		
c) Opłat na Fundusz Pracy za czas do 31.XII 1933 r.	20.947	66	1.068.843	26
5. Sumy przechodnie				
a) Wydatki gospodarcze na następny okres	1.591	59		
b) Uposażenie wypłacone na następny okres gospodarczy	4.430	65	6.022	24
6. Dłużnicy				
a) Personel za pożyczki	8.947	75		
b) Z.U.S. za świadczenia w-g specyf.	905	92		
c) Ubezpieczalnie Społ. w-g specyf.	6.917	28		
d) Inni dłużnicy w-g specyfikacji . .	39.762	54		
e) Sumy do wyjaśnienia w-g specyf.	421	74	56.955	23
7. Materiały				
a) Srodki lecznicze i opatrunkowe .	29.053	92		
b) Materiały gospod. w-g specyfikacji	14.054	43		
c) Materiały żywnośc. w szpitalu. .	1.088	05	44.196	40
8. Ruchomości			322.788	18
9. Nieruchomości				
Place i grunty w-g specyfikacji			38.613	55
Suma ogólna			1.765.650	69
Sumy pozabilansowe				
Gwarancje			10.000	—

STAN BIERNY.	Zł	gr	Zł	gr
1. Płatnicy za weksle			6.789	67
2. Sumy przechodnie			76.773	36
3. Zakład Ubezpieczeń Społecznych				
a) Za zaliczki na świadczenia od b. Zakł. Ubezp. od Wypadków . .	3.919	61		
b) Za opłaty do Ogóln. Fund. Ubezp. na Wyp. Chor. i Mac. w-g specyf.	768	19		
c) Za inne w-g specyfikacji . . .	32.427	88	37.115	68
4. Wierzyciele				
a) Ubezpieczalnie Społ. w-g specyf.	241	40		
b) Urzędy Skarb za pod. w-g spec.	1.037	35		
c) Szpitale w-g specyfikacji . . .	5 295	87		
d) Apteki w-g specyfikacji	2.487	74		
e) Dostawcy w-g specyfikacji . . .	4.086	75		
f) Personel za uposażenia	4.050	69		
g) Inni w-g specyfikacji	9.530	43		
h) Sumy do wyjaśnienia w-g specyf.	590	02	27.320	25
5. Pożyczki krótkoterm. w-g specyf.			50.000	—
6. Fundusze Ubezp. i Fundusz Pracy za należności od płatników				
a) Fundusz Ubezp. Emeryt. Robotn.	225.446	65		
b) Fudusz Ubezp. Emeryt. i na Wyp. Braku Pracy Pracown. Umysł.. .	106.062	33		
c) Fund. Ubezp. od Wyp. i Chor. Zaw.	80.770	32		
d) Fund. Pracy za należn. od 1.I 1934 r.	64.903	75		
e) Fund. Pr. za należn. do 31.XII 1933 r.	20 947	66	498.130	71
7. Rezerwa na zaległe składki i odsetki zwłoki z ubezp. na wypadek choroby i macierzyństwa z ustawy z 19.V 1920 r. (do 31.XII 1933 r.) w-g specyfikacji			79.849	83
8. Fundusze				
a) Amortyzacyjny od nieruchomości	827	85		
b) Amortyzacyjny od ruchomości. .	241.085	71		
c) Na pokrycie odpraw i emerytur .	24.309	48		
d) Rezerwowy	723 448	15	989.671	19
Suma ogólna			1.765.650	69
Sumy pozabilansowe				
Różni za gwarancje.			10.000	—

Buchalter: **T. Nowak.** Dyrektor: **P. Goliński.** Komisarz: **Mgr. J. Zieliński.**

Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: **F. Skwarka.**
Członkowie: **S. Ropęga, J. Lubraniecki, S. Wadowski.**

Rachunek Działalności Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach

za rok sprawozdawczy 1935.

WYDATKI.	Zł	gr	Zł	gr
1. Świadczenia				
A. Zasiłki				
a) chorobowe.	82.467	56		
b) połogowe	38.362	96		
c) pogrzebowe	20.544	71	141.375	23
B. Opieka lekarska				
a) wydatki osobowe	213.568	64		
b) zwroty ubezpieczonym	20.795	08		
c) wydatki rzeczowe	35.461	72		
d) pomoc dentystyczna	27.051	86	296.877	30
C. Srodki lecznicze i pomocn.			175.770	03
D. Szpitale i zakłady lecznicze				
a) własne	169.480	92		
b) obce	66.569	19	236.050	11
E. Przewozy chorych i lekarzy				
a) własnemi środkami lokomocji . .	882.	96		
b) obcemi środkami lokomocji. . .	48.261	89	49.144	85
2. Inne wydatki ustawowe			25.477	95
3. Opłaty do Ogóln. Fund. Ubezp. na Wyp. Choroby i Macierzyństwa				
a) z art. 239	118.188	07		
b) z art. 244, ust. 5, pkt. 4 . . .	17.728	23	135.916	30
4. Koszty administracyjne			177.523	56
5. Koszty ogólne				
a) koszty prawne i sądowe	6.737	73		
b) odsetki i koszty bankowe . . .	6.092	54		
c) inne wydatki	10.414	04	23.244	31
6. Administr. własnych nieruchom.			42	10
7. Odpisy na fundusz amortyzacyjny od ruchomości			19.093	65
8. Odpisy na fundusz rezerwowy 2½% od wpływów z tytułu składek			29.440	16
9. Nadwyżka			42.581	43
Suma ogólna			1.352 536	98

DOCHODY.	Zł	gr	Zł	gr
1. Składki i odsetki od składek				
A. Składki				
a) obowiązkowo ubezpieczonych . .	1.235.971	72		
b) dobrow. ubezp. i kontyn. ubezp.	1.709	44		
c) za ubezpiecz. prac. umysł. pozostających bez pracy	4.274	44	1,241.955	60
B. Odsetki od składek			32.614	83
2. Inne dochody ustawowe				
A. Dopłaty i opłaty za świadcz.	28.911	26		
B. Kary	2.601	51	31.512	91
3. Zwroty za leczenie.			32.937	98
4. Dochody z lokat majątkowych . .			11.012	12
5. Różne dochody			2.503	54
Suma ogólna			1.352.536	98

Buchalter: **T. Nowak.** Naczelny Lekarz: **Dr. W. Eichler.** Dyrektor: **P. Goliński.** Komisarz: **Mgr. J. Zieliński.**

Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący. **F. Skwarka.**
Członkowie: **S. Ropęga, J. Lubraniecki, S. Wadowski.**

Redaktor i wydawca w imieniu Komitetu: Jan Koziara. „Nasza Drukarnia" w Pabianicach, ul. Kościuszki 14, tel. 67.